

## O słowiańskich korzeniach starożytnej Grecji

---

Problemy jakie występują przy klasyfikacji języka greckiego są pierwszym przykładem tego jak pismo wpływa na rozwój języka

W moim artykule o zaszyfrowanych Trackich inskrypcjach, udało mi się złamać ich kod i odczytać również napis na nagrobku trackiego wojownika.

<http://kryształowyszechswiat.blogspot.de/2015/01/sowianski-napis-sprzed-2500-lat.html>

Napis ten w języku Traków wyglądał następująco

**IKAR SEZA ZNJIETE ZAIGER A BLAGAI, JA ZLETED JE DEIDA KA TRAZ**

co po polsku ma następujące znaczenie:

**Ikar widział zniecanie ognia i błagał, ja wzlatuję jak Dedal na stracenie.**

W tym napisie znajdziemy również słowo „ZAIGER” które w języku trackim było związane z ogniem, a w tym konkretnym przypadku z jego zniecieniem.

Rdzeniem tego słowa jest „IGER”. Ten rdzeń ewentualnie „GER” lub „GOR” występuje we wszystkich językach słowiańskich w powiązaniu z ogniem.

Tak jak np. w języku polskim w słowie „GORE” które oznacza palić się, np. w tym staropolskim przysłowiu „Na złodzieju czapka gore”

Ogień jest z historią ludzkości ściśle związany i jego wykorzystanie było zapewne pierwszym krokiem na drodze do powstania cywilizacji. Musimy więc przyjąć, że słowo oznaczające ogień należy do najstarszych i do najmniej zmiennych słów w danej rodzinie językowej. Również języki słowiańskie musiały posiadać takie określenie i to ostało się w tych językach w formie prawie że pierwotnej.

Musimy również przyjąć, że słowo ogień, ze względu na jego znaczenie dla ludzi, musiało też im służyć dla określenia innych wartości, również takich związanych z charakterem człowieka. Do dziś używamy takich zwrotów jak „ognisty charakter” czy „rozpalona ciekawość”. Jest więc więcej niż pewne to, że Trakowie a tym samym starożytni Słowianie, użyli tego wyrazu jako imienia osób. „IGER” był zapewne jednym z pierwszych imion powstałym w języku słowiańskim i poprzez późniejszą zmianę litery „E” na „O” przybrał znaną nam formę imienia „IGOR” oznaczającego człowieka o płomiennym charakterze.

**W takim razie, w przeciwieństwie do tego co można znaleźć w pseudonaukowych dywagacjach, imię „IGOR” ma czysto słowiańskie korzenie i z całą pewnością nie wywodzi się od germańskiego imienia „INGVAR”.**

Imię „IGOR” ulegało w językach słowiańskich dalszym przemianom. W większości z nich ostała się jego pierwotna forma, ale już w ukraińskim spotykamy imię „IHOR” a w białoruskim zmienia się ono w imię „IHAR”.

Od tej formy już tylko mały krok poprzez zamianę „H” na „K” aby powstało imię „IKAR”. I ta przemiana dokonała się zapewne w języku trackim i pasuje wprost znakomicie do treści mitu. Grecy przejęli to imię nadając typową dla siebie formę „IKAROS” poprzez użycie końcówki „os”.

Oczywiście użycie słowa „IGER” nie ograniczyło się tylko do określenia ognia i imienia ale znalazło zastosowanie w nazewnictwie np. topograficznym.

Szczególnie spektakularnie widzimy to na przykładzie góry „EIGER” w Szwajcarii. Nazwę tej góry próbowano powiązać z językami germańskimi ale jeśli spojrzymy na zdjęcie w poniższym linku

<http://www.eioba.pl/files/user65922/a223301/p1460463eigermittellegigrat.jpg>

to nie może być co do tego wątpliwości, że jej nazwa pochodzi od typowego ognistego przebarwienia wywołanego przez słońce. I jak się możemy domyśleć nazwę tę nadali jej żyjący pierwotnie na tych terenach Słowianie. Oczywiście zmienia to też nasze widzenie procesów zasiedlania Europy oraz sposobu rozprzestrzenienia się po Europie języków indoeuropejskich.

Użycie w micie o Ikarze imienia o słowiańskim rodowodzie stawia przed nami pytanie czy aby imię „Deidalos” nie ma takiego samego słowiańskiego pochodzenia, a jeśli tak, czy aby nie mamy tu do czynienia generalnie ze słowiańskim mitem.

Spróbujmy poszukać tych słowiańskich korzeni w tym imieniu.

I faktycznie wcale to nie jest takie trudne. W językach słowiańskich spotkamy się powszechnie z takimi słowami jak „Deda” czy też „дядо” ewentualnie „дед” jako określenia dziadka. Deidalos (po tracku „Deida”) był jednak ojcem Ikara co świadczy o tym, że znaczenie słowa „Deida” jako ojciec, w trakcie dziejów przeszło na określenie dziadka. Jednocześnie w słowie tym doszło do wymiany zgłoski „D” na „T” w wyniku czego powstało powszechnie u Słowian używane słowo „TATA” dla oznaczenia ojca.

Ciekawe że słowo „Deida”, dla oznaczenia ojca, nie zanikło razem z Trakami ale przetrwało w rejonie bardzo odległym od Bałkanów - na Irlandii, gdzie w języku celtyckim słowo „Daid” oznacza ojca.

Żeby zapobiec nieporozumieniom, nie oznacza to, że Celtowie i Trakowie mówili tym samym językiem a jedynie to, że Wyspy Brytyjskie i Irlandia już bardzo wcześnie zostały zasiedlone przez Słowian, możliwe że nawet spokrewnionych z Trakami, i że po podboju tych terenów przez Celtów słowo to przedostało się do ich języka, jako spuścizna słowiańskiej przeszłości tych wysp.

<http://pogadanki.salon24.pl/573463,słowiańskie-stonehenge>

Słowiańskie pochodzenie imion bohaterów mitu o Ikarze nie pozostawia nam żadnego innego wyboru jak konieczność akceptacji tego, że sam mit o Ikarze ma również słowiańskie pochodzenie.

Jak to jednak jest możliwe, że został on przejęty przez kulturę grecką, gdzie jak wiadomo Grecy odnosili się z największą pogardą do wszystkiego co było im obce?

Jedynie logiczne wytłumaczenie to takie, że sami Grecy są z pochodzenia Słowianami i tylko specjalne warunki doprowadziły do tego, że zapomnieli oni o swoich słowiańskich korzeniach a ich język uległ dramatycznej zmianie.

Wydaje mi się że jestem w stanie prześledzić te mechanizmy które doprowadziły do tych zmian.

Pierwszą wskazówką tego jak do tego doszło jest przemiana trackich imion „IKAR” i „DEIDA” na greckie imiona „Ikaros” i „Deidalos”.

Widzimy że nastąpiło to poprzez przyłączenie do słowiańskich imion typowej dla greki końcówki „os”.

Jeśli teraz przypomnimy sobie mój artykuł oraz napis tracki na pierścieniu z Ezerowa to zauważymy że w tekście tym pojedyncze wyrazy oddzielone były od siebie poprzez litery „ea” zastępujące w tym tekście przerwę między wyrazami.

Jest to jeden z wielu dowodów na to, że pierwotne teksty pisane były bez przerw pomiędzy wyrazami którą to rolę pełniły kombinacje liter „os”, „us”, „ea” itd.

**Wiele na to wskazuje, a jednym z dowodów są odczytane przeze mnie inskrypcje, że pierwotnym językiem Greków, Traków i Trojan był język słowiański.**

Słowiańskie plemiona zasiedlające Grecję w trakcie posuwania się na południe weszły w kontakt z cywilizacją minojską. W wyniku czego Słowianie przejęli nie tylko tereny zajmowane przez Minojczyków ale również kontrole nad handlem w tej części Morza Śródziemnego. W przeciwieństwie do Minojczyków prowadzili jednak dalej politykę ekspansji na tereny przyległe zakładając cały szereg miast. Prowadziło to do upowszechnienia handlu, również z przedstawicielami innych niesłowiańskich narodów.

Bardzo szybko okazało się, że pismo znacznie ułatwia kontakty handlowe i handlarze zaczęli powszechnie używać

pisma dla prowadzenia korespondencji i dokonywania transakcji ze swoimi partnerami handlowymi.

Początkowo panował system pisma w którym poszczególne wyrazy były oddzielone od siebie specjalnymi znakami. Te wyrazy dzielące spełniały też zapewne dodatkową rolę np. rodzajników dla poprzedzających albo następujących po nich rzeczownikach.

Ponieważ handel uprawiano na skalę międzynarodową zaistniała konieczność wprowadzenia pisma o dużej prostocie ale na tyle elastycznego aby można było przy jego pomocy zapisać różne języki. W ten sposób powstał alfabet grecki który łatwo można było zmodyfikować dla użycia słowiańskich zgłosek poprzez użycie dodatkowych kropek albo podwójnych liter.

Jednocześnie istniała silna tendencja do włączania obcego, niesłowiańskiego słownictwa, aby ułatwić powszechność zrozumienia zapisanych informacji. W ten sposób powstało coś na kształt antycznego „**esperanta**” używanego powszechnie przez handlarzy w rejonie morza Śródziemnego.

Ponieważ handel był głównym zajęciem ludności miejskiej, pismo to stało się powszechnie znane we wszystkich warstwach społecznych i też jedyną możliwością porozumienia się ludzi z różnych rejonów świata zamieszkujących te miasta. Szczególnie silnie zaznaczyło się to przy końcu epoki Brązu kiedy doszło do zerwania z dotychczasowymi tradycjami i w nadchodzących „Ciemnych Stuleciach” słowiański język uległ zapomnieniu wśród mieszkańców miast. Oczywiście na terenach wiejskich dalej mówiono po słowiańsku i ludność ta znalazła się na samym dole drabiny społecznej nie różniąc się swoim statusem od niewolników. Była to zapewne jedna z głównych przyczyn tego, że Słowianie greccy zatajali swoją znajomość języka słowiańskiego i upowszechniło się szyfrowanie wiadomości, często tak aby wyglądały one na tekst w języku greckim.

W początkach rozkwitu kultury greckiej doszło też do znacznych zmian w systemie zapisu i poszczególne wyrazy zaczęto pisać oddzielając je od siebie przerwą. Ale na skutek typowego dla ludzi przywiązania do tradycji, wyrazy oddzielające nie znikły ale na stałe zostały przyłączone do wyrazów podstawowych nadając językowi greckiemu typową dla niego melodykę.

Powstały w ten sposób sztuczny język rozprzestrzenił się w kolejnych epokach po całym ówczesnym świecie, w czym pomogło mu upowszechnienie wiedzy i znajomości pisma we wszystkich warstwach społecznych.

**Problemy jakie występują przy klasyfikacji języka greckiego w obrębie innych języków indoeuropejskich wynikają właśnie z tego, że język ten nie powstał na skutek naturalnych procesów dyferencjacji ale jest pierwszym przykładem (ale nie ostatnim) tego jak pismo wpływa na rozwój języka i w jak dramatyczny sposób jest w stanie ten język zmienić.**

---

Autor: irek

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)